

Państwowy Teatr Żydowski

Kier. art.: **IDA KAMIŃSKA**

Dyrektor: **S. LENT**

ELIZA ORZESZKOWA

**MEIR
EZOFOWICZ**

Dramat w 4 aktach (18 obrazach)

PROGRAM

**DRAMATYZACJA I REŻYSERIA:
IDA KAMIŃSKA**

**SCENOGRAFIA:
IVO GALL**

**ILUSTR. MUZYCZNA:
ALBIN WOLUS**

PREMIERA

WRZESIEŃ 1953 R.

WROCLAW

Cena 1 zł

I Akt

אקט 1

Od autora
Hersz Ezofowicz
Reb Nuchem Todros
Frejda, żona Hersza
Butrymowicz (Poseł na Sejm Czteroletni)
Hewel Karaimer
Gołda, jego wnuczka
Meir Ezofowicz

R. Szylar
J. Berger
I. Grudberg
Ida Kamińska
B. Czerwiec
M. Szwelich
Sz. Grynhaus
L. Stolarska
J. Berger

Postacie dalszych aktów:

Saul Ezofowicz
Rafael } jego dzieci
Abram }
Miriam, żona Rafała
Ber, zięć Saula
Sara, żona Bera
Chaim, wnuk Saula
Leja, wnuczka Saula
Mojsze, nauczyciel dzieci, poufny Reb Todrosa
Frejda, prababka
Meir Ezofowicz
Reb Iechok Todros
Jankiel Kamionkier
Reb Kalman
Eli Witebsker
Eliezer
Mendel
Ariel
Szmul, krawiec
Hirda, jego żona
Lejbele, ich dziecko
Chana, żona Witebskiego
Mery, córka Witebskiego
Leopold, syn

M. Melman
I. Bialkowicz
M. Lancman
M. Lancmanowa
M. Grynshajn
Sz. Grynhaus
L. Retik
R. Szpan
N. Meisler
Ida Kamińska
J. Berger
I. Grudberg
A. Paluszak
G. Cwajg
B. Czerwiec
M. Spektor
M. Lercher
M. Warszawski
M. Szwejllich
E. Kowalska
H. Kowalski
B. Latowicz
M. Szandfer
A. Paluszak

Rzecz dzieje się: I, II, III i IV obraz w latach 1791—95
dalsze obrazy: w 60 latach XIX stulecia.
Miejsce akcji: Miasteczko Szybów

Orkiestra kieruje:
Kier. techniczny:
Inspicjenci:
Świ tło:
Brygadierzy:
Peruki:
Kier. adm.:

W. Rojtenteler
O. Furhang
A. Blat, G. Cwajg
A. Czarka, E. Karpinowicz
M. Bram, M. Chajet
Cz. Uznańska, M. Wojczyński
J. Sender

Dekoracje i kostiumy wykonane w Centralnych Warsztatach
Państwowych Teatrów Dramatycznych we Wrocławiu.

פון מחבר
הערש עזאָפאָוויטש
רב נחום טודרוס
פריידע, ה'ערש ווייב
בוטרימאָוויטש, דעפּוּטאַט פון גרויסן 4 יאָריקן סיים
הבל קאראימער
גאָלדע, הבלס אייניקל
מאיר עזאָפאָוויטש

געשטאַלטן פון די ווייטערדיקע אַקטן:

שאל עזאָפאָוויטש
רפאל } זיינע קינדער
אביהם }
מרים, רפאלס ווייב
בער, שאולס איידעם
שה, בערס ווייב
חיים, שאולס אייניקל
ליה, " "
משה, מלמד, דעם רבינס רעכטע האַנט
פריידע, די עלטער-באָבע
מאיר עזאָפאָוויטש
רב יצחק טודרות
יאנקל קאמיאָנקער
רב קלמן
אליה וויטעבסקער
אליעזר
מענדל
אריעל
שמואל, אַ שניידער
הירש, שמואלס ווייב
לייבעלע, זייער קינד
חנה, אליה וויטעבסקערס ווייב
מערי } זייערע קינדער
דעאָפּאָלר }

דבקה שילער
' בערגער
יצחק גרודבערג
אידיא קאמינסקא
ברוך ששערוויטץ
משה שווייליך
שרה גרינהויז, ליובע סמאלארסקא
' בערגער

מאיר מעלמאן
ישראל ביאליקאוויטש
משה לאַנצמאן
מרים לאַצמאן
מיכאל גרינשטיין
שרה גרינהויז, ליובא סמאלארסקא
אליעזר דעמיק
דחל שפאן
נתן מייסלער
אידיא קאמינסקא
' בערגער
יצחק גרודבערג
אדנאלד פאלושעק
הלל צווייג
ברוך ששערוויטץ
מרדכי ספקטאר
הערש לעדנער
מאדק ווארשאַווסקי
משה שווייליך
אסתר קאוואלסקא
ה. קאוואלסקי
בעמי לאַטאוויטש
מרים שאנדלער
אדנאלד פ. לושעק

צייט פון האַנדלונג: 1, 2, 3 און 4 בילד אין די יאָרן 1790, 95 ווייטערדיקע האַנדלונג:
אין די 60 יאָר פון 19-טן יאָ-הונדערט אָרט: אין שטעטל שיבאָוו

מיטן אַרקעסטער פירט אָן: וו. רויטענטעלער
בינע אינספּיציענטן: א. בלאַט, ג. צווייג 2 בינע באַלייכטונג: א. טשאַרקע, ע. קאַרפּינאָוויטש
בינע-בריגאָדירן: מ. ברעם, מ. כאַיעט
אָדמ. לייטער: י. סענער

דעקאָראַציעס און קאָסטיומען אויסגעפירט אין די צענטראַל־לייטערע וואַרשאַטאָן פון די

STRESZCZENIE SZTUKI:

Narratorka opowiada nam o długowiecznej walce w środowisku Żydów polskich — rodu Ezofowiczów z rodem Todrosów.

W XVI wieku reprezentował Ezofowiczów Michał Senior, który był starszym nad Żydami Polskimi. Propagował on wiele reform w życiu Żydów, świeckie szkolnictwo, pracę na roli itp. Przeciwnikiem Ezofowicza był Nechemiasz Todros, przedstawiciel skrajnej odrębności żydowskiej. Obóz Todrosa wziął wtedy górę.

Dwieście lat później podjął myśl Michała Seniora jego prawnuk, Hersz Ezofowicz. W sprzyjających warunkach projektowanych reform Sejmu Czteroletniego, Hersz Ezofowicz opiera swe nadzieje na nosicielach postępowej myśli polskiej w latach 1790—1795.

Akt I.

Hersz Ezofowicz czyta przed swoimi zwolennikami tekst projektu reform, mających na celu równouprawnienie Żydów. Projekt ten przyjęty zostaje przez Reb Nuchema Todrosa, prawnuka Nechemiasza, jako klęska i nieszczęście.

Hersz powierza swej żonie Frejdzie wielką tajemnicę swego rodu. Jest nią pismo Michała Ezofowicza Seniora, które zawiera wiele cennych zaleceń. Pismo to zostało przed dwustu laty ukryte przez Michała Ezofowicza spowodu obawy kłatwy ze strony Todrosów, dzierżących władzę religijną i przeciwstawiających się wszelkim próbom zmian w życiu Żydów. Hersz i Frejda zastanawiają się, gdzie szukać tego pisma. Znajduje je w szafie ksiąg, której — wedle zakazu Todrosów — otwierać nie wolno. Z tym pismem udaje się Hersz Ezofowicz do posta na Sejm Butrymowicza, autora projektu uobywatelnienia Żydów Polskich.

Upadek Polski i projektów reform ustrojowych wzmocnił pozycję Todrosów. Obrzucają dom Hersza kamieniami. Hersz Ezofowicz ukrywa pismo pradziada, mówiąc: „Za wcześniej jeszcze, może mój prawnuk odnajdzie to pismo i wykona jego zalecenia.“

Akcja przenosi się w sześćdziesiąte lata XIX wieku.

W Szybowie mieszkał ostatni Karaita Hewel ze swą wnuczką, Gołą. W piątkowy wieczór, podczas gdy u Żydów szybowski jest jasno, pałają się świece, u Karaitów panuje ciemność. Hewel opowiada swej wnuczce legendę o Sabacie, kiedy nawet rzeka Sambatjon, zawsze burzliwa, uspokaja się. Mówiąc to, ciągle się pyta, czy nie nadchodzi dzieciarnia z miasteczka, by naigrawać się z Karaitów. Chłopcy wrzucają kamienie w chatkę Hewla. Odpędza tych chłopców Meir Ezofowicz, stający w obronie Karaitów.

Akt II.

Meir Ezofowicz spóźnił się na tradycyjną kolację piątkową, do której zasiadła cała rodzina Ezofowiczów ze stuletnią Frejdą (wdową po Herszu Ezofowiczu) i synem jej Saulem. Obecny jest również Mojsze Mełamed (nauczyciel), który karci Meira za to, że ten spóźnił się na uroczystą wieczerzę, gdyż stawał w obronie wyklętych Karaitów.

Saul Ezofowicz opowiada o przodku swym Michale Seniorze i o ojcu swym Herszu. Opowiada o „pisanii“ Michała Seniora, którego, nieśwety nikt nie ośmiela się szukać na skutek zakazu Todrosów. Mojsze Mełamed przypomina, że i na przyszłość zakaz ten musi być przestrzegamy, gdyż ten, kto odnajdzie to pismo i ogłosi je — wyklętym będzie.

W sobotę reb Todrosa odwiedzają jego zwolennicy, by złożyć mu wyrazy szacunku. Mojsze Mełamed, poufny powiernik Todrosa, opowiada rabinowi o tym, że Meir wkracza na niewłaściwe drogi i że należy podejrzewać Meira o chęć odszukania zakazanego pisma Michała Seniora. Reb Icchok Todros grozi, że takiego śmiałka zetrze w proch. Jaszczurczym plemieniem nazywa on ród Ezofowiczów.

Młodzież, przyjaciele Meira, zbiera się za miastem. Marzą wspólnie o innym życiu, dzielą się swymi myśłami i tesknotami. Pragną wiedzy świeckiej, której surowy zakon zakazuje. Wypytywają młodego kantora Eliezera, który uczył się w dużym mieście, jak tam żyją Żydzi i czy w dużych ośrodkach przysługuje im swoboda uczenia się nauk świeckich.

Meir zapoznaje się tu z wnuczką Karaity, Gołdą. Pasie ona swą kozę zdala od innych, by uniknąć szyderstw, jakich nie szczędzi się Karaitom. Meir odczytuje Gołdzie legendę o biednym Akiwie i o bogatej córce Kałby Sabuy — Racheli, która przez wiele lat czekała na swego umiłowanego, który odszedł w świat, by „pić z krynicy wiedzy“. A gdy Akiwa wrócił, jako pełen głębokiej wiedzy rabi, uczniowie jego nie chcieli dopuścić do Mistrza zbiedzzonej Racheli. Akiba jednak podniósł z ziemi Rachelę jako tę, która była dlań otuchą, gdy on „pił z krynicy wiedzy“.

Idyllę między Meirem a Gołdą przerywa nadejście Reb Icchoka Todrosa.

Akt III.

Niepowszednim wydarzeniem w domu Saula Ezofowicza są odwiedziny reb Todrosa. Ten ostatni czyni Saulowi wwrzuty, iż uczył Meira języków nieżydowskich. Saul nie wyobraża sobie, by można było żyć, nie znając języka otoczenia. Tłumaczy on Todrosowi swą wyrozumiałość w stosunku do ukochanego wnuka. Gdy Todros nakazuje ożenić Meira, który przyjaźni się z Karaitką, Saul obiecuje podporządkować się woli rabina.

Krawiec Szmul ze wzruszeniem opowiada swej żonie o tym, jak to Meir Ezofowicz wstawił się za ich synkiem, Lejbele, którego w chederze bił Mojsze Mełamed. Meir odwiedza krawca. Ogarnia go litość nad biedą, w jakiej żyje rodzina Szmula i powiada, że należy coś przedsięwziąć, by wyrwać z straszliwej nędzy biedaków. Krawiec Szmul, przyniesiony ku ziemi swym ciężkim, pełnym trosk, życiem, radzi Meirovi nie przeciwstawiać się ustanowionym porządkom.

Saul wezwał Meira i poleca mu ożenić się. Meir prosi dziadka, by zrezygnował z tego zamiaru i by pozwolił mu odejść w świat. Gdy Saul wspomina, że rabi Todros grozi ukaraniem Meira za jego rzekome występki, młody Ezofowicz śmiało wypowiada swe zdanie o groźnym rabinie. Oburzony Saul traci panowanie nad sobą i zamierza się, by uderzyć swego wnuka. Pomiedzy nimi staje prababka, Frejda, co mityguje natychmiast Saula.

Na skutek wydanej decyzji Saula mają się odbyć zaręczyny Meira z córką Ele Witebskiera, Mery, i jej brata Leopolda z wnuczką Saula, Leą. Na uroczystość zostaje wprowadzona prababka Frejda, ubrana we wszystkie rodzinne klejnoty. Saul tłumaczy ten zwyczaj domowy wielką czią, jaką Ezofowicze oddają nestorce swego rodu.

Meir, wiedziony ciekawością, wypytuje Leopolda, który studiował w wielkim mieście, o szczegóły jego wykształcenia, jak również o to, jak Leopold zamierza wykorzystywać swą wiedzę dla dobra swych ubogich współziomków. Meir sądzi, że Leopold winien za pieniądze „zyskane tytułem posagu“ założyć w Szybowie świecką szkołę. Leopolda propozycja ta rozśmiesza. Za posag — powiada — kupi sobie kamienicę i urządzi sobie wygodne życie. Rozczarowany Meir znika z pokoju właśnie wtedy, gdy mają się odbyć jego zaręczyny.

Meir spotyka się ze swoimi rówieśnikami poza miasteczkiem. Z rozżaleniem opowiada o swej rozmowie z Leopoldem. Meir zaczyna wątpić w to, czy rzeczywiście wiedza uszlachetnia i przynosi korzyść wszystkim ludziom. Młodzież, snująca marzenia o wyjściu z mroków zacofania, szuka odpowiedzi na nurtujące je pytania w zakazanym przez kler dziele średniowiecznego mędrca Mojsza Majmonidesa. Rozbrzmiewa pieśń, wyrażająca tesknotę za uszlachetniającą wiedzą. Autorami jej są oni sami. Gołda Karaitka przyłącza się do śpiewającej grupy młodzieży. Przechodzący mimo Jankiel Kamionkier i Kalman, zgorszeni tym widokiem, zabierają swych synów do domu.

W tym czasie w domu Ezofowiczów ma miejsce narada rodzinna, której tematem jest przyszłość Meira. Saulowi nie odpowiadają różne rady członków rodziny. Przysłuchuje się z wyrozumiałością słowom zięcia, Bera, który za młodu również próbował wyrwać się z pet dusznego, małomiasteczkowego religijnego bytu. Ber mówi o wielkich zaletach charakteru Meira i jest zdania, że należy go puścić w świat. Naradę przerywa wejście Kamionkiera i Kalmana, którzy domagają się surowej kary dla Meira, sprowadzającego ich synów na manowce. Saul prerażony jasno występującym w stosunku do Meira uczuciem nienawiści ze strony najbardziej wpływowych obywateli miasteczka — postanawia udać się do Reb Todrosa, by go uprosić, aby zaniechał wzywania Meira przed sąd rabinacki dopóki „w sercach ludzkich żarzy się nienawiść“.

Tymczasem zdołano podjudzić część ludności przeciwko Meirovi. Do uszu obecnych dochodzą krzyki. Rozjuszeni fanatycy zarzucają Meirovi bezbożność, brak uszanowania dla rebege Mojsze. Do mieszkani Ezofowiczów wpadają kamienie. To powoduje głęboki wstrząs wewnętrzny u stuletniej Frejdy. Przypomina ona sobie podobną scenę,

która wydarzyła się przed wielu laty, za życia jej męża, Hersza. Frejda prosi o pozostawienie jej z Meirem na osobności i wskazuje mu miejsce, w którym ukryte są rękopisy prapradziadka, Michała Ezofowicza.

Akt IV.

Reb Mojsze Mełamed donosi Todrosowi o tym, że Meir odnalazł tak bardzo znienawidzony rękopis Michała Seniora i że zamierza go wieczorem odczytać w bożnicy. Po naradzie Todros i Mojsze postanawiają dopuścić do odczytania „pisania“ Michała Seniora, poto, by „wszystko paskudztwo na wierzch wyszło“. To będzie dostateczną przyczyną, by raz na zawsze zdruzgotać Metira, upartego kontynuatora grzesznych myśli swych „występnych“ przodków.

Todros zwołuje na najbliższy wieczór sąd rabinacki dla wyniesienia odpowiedniego wyroku. W bożnicy zebrali się zwolennicy i przeciwnicy Meira. Młody Ezofowicz publicznie odczytuje zalecenia testamentu duchowego swego przodka, Michała Seniora. W zleceniach Michała Ezofowicza — czyta Meir — powiedzianym jest, aby zapomnieć krzywd doznanych i włączyć się do pracy dla dobra kraju, mającego stać się ojczyzną. Michał Ezofowicz zaleca potomnym, by pamiętali o konieczności stałego dążenia do wiedzy, która wszystkim ludziom przyniesie upragnioną miłość, dostatek i pokój.

Czytanie przerywa przybycie Todrosa w otoczeniu członków sądu rabinackiego. Zapadło postanowienie dokonania wyklęcia Meira. Po wyklęciu rabi Todros żąda od kantora Eliezara odśpiewania odpowiedniego psalmu. Eliezar odmawia poparcia „niesprawiedliwego wyklęcia“. Młodzież i rzemieślnicy podchwytyją protest Eliezara. Todros zagniewany przypomina, że skutki wyklęcia obowiązują wszystkich.

Meir odchodzi z domu Ezofowiczów. Ber wręcza Meirowi w imieniu Saula pieniądze na daleką drogę. Z całej rodziny, jedynie Ber ośmiela się pożegnać Meira, w którym widzi realizatora marzeń, jakie jemu, Berowi, były kiedyś tak bliskie i drogie. Ber nie odważył się w swoim czasie płynąć przeciw prądowi. „Szedłem twoją drogą — ale nie doszedłem“ — tymi słowami żegna Ber Meira.

Meir żegna się z prababką. Z widokiem oddalającego się ukochanego prawnuka w oczach, Frejda umiera. Odchodząc ze Szybowa, Meir nie zapomina o odwiedzeniu Gołdy. Proponuje dziewczynie, aby poszła za nim w poszukiwaniu wiedzy i prawdy. Gołda nie może jednak pozostawić w samotności swego ślepego dziadka, Hewela. Obiecuje czekać na Meira, jak „Rachel, córka Kalby Sabuy, czekała na rabi Akibę“.

Gdy Meir rusza w drogę, zjawia się syn krawca Szmula, Łejbele. Pragnie on pójść za Meirem. „Ty mi jesteś bliższy od ojca i matki“ — mówi Łejbele i idzie w ślad za młodym Ezofowiczem.

Sztuka kończy się słowami narratorki:

„...Człowieku, jakiegokolwiek plemienia krew w twoich żyłach, jeśli na drodze spotkasz Meira Ezofowicza, podaj mu szczerze braterską dłoń przyjaźni i pomocy.“

יידישער מלוכה-טעאטער

קינסט. אָנפירונג: אידא קאַמינסקא
דירעקטאָר: ש. לענט

עליזא אזשעשקאווא

מאיר

עזאכאוויטש

דראמע אין 4 אקטן (18 בילדער)

פראגראם

דראמאטיזאציע און רעזשי:
אידא קאַמינסקא

סצענאָגראַפיע:
איווא גאלל

מוזיק אילוסטראציע:
אלבין וואלוס